

# Robert Franciszek Janota



<b>Rank</b>	por.pil./6 PL Lwów/
<b>Date of birth</b>	1912-12-03
<b>Date of death</b>	1945-04-27
<b>Cemetery</b>	Radom, ul. Limanowskiego, Cmentarz Garnizonowy/Wojskowy/ <b>Wsp.</b> 51.393114, 21.132811
<b>Grave</b>	
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci poległych lotników..." Zbiorowa

SP-8/2006

Biogram i zdj. portret.: [www.polishairforce.pl/janota.html](http://www.polishairforce.pl/janota.html)

Robert Janota urodził się 3 grudnia 1912 r. na Górnym Śląsku. Był absolwentem gimnazjum w Mysłowicach. Po zdaniu matury został powołany do wojska. Uczył się w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty. W połowie

Niebieska Eskadra (c)

marca 1934 r. został skierowany do pułku piechoty w celu odbycia praktyki. Pułk stacjonuje w Kołomyi a Robert jest dowódcą drużyny. Szkołę kończy w stopniu plutonowego podchorążego i zostaje w pułku jako dowódca plutonu. Gdy kończy służbę w Kołomyi może przejść do rezerwy. Nie robi tego. Składa podanie o przyjęcie do... Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Zostaje przyjęty z dniem 1 października 1934 r. rozpoczyna edukację na drugim roku. Kończy ją w stopniu podporucznika pilota myśliwskiego. Zostaje do 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu. Tu po rozformowaniu jego eskadry na jesieni 1937 r. trafia do Lwowa, do 6. Pułku Lotniczego. Od 15 września do 22 grudnia 1938 r. przebywa w Centrum Wyszkozenia Lotnictwa nr 1 w Dęblinie. Kończy kurs instruktorów pilotażu. 1 marca 1939 r. odchodzi do Eskadry Treningowej 6 Pułku Lotniczego. W eskadrze obejmuje dowodzenie plutonem pułkowej szkoły pilotażu i zostaje kierownikiem wyszkolenia a także instruktorem. 10 sierpnia 1939 r. zostaje wyznaczony na dowódcę klucza myśliwskiego przydzielonego do wsparcia Korpusu Ochrony Pogranicza. Dowodzony przez klucz był znany jako 1. Eskadra KOP stacjonował na lądowisku w okolicach Sarn.

Z chwilą wybuchu wojny tak samo jak w czasie pokoju samoloty Roberta latali na loty patrolowe. 7 września 1939 r. Robert Janota odleciał z Sarn do Lwowa. Poleciał w celu zapewnienia swoim samolotom dostaw benzyny. Niestety nie miał możliwości powrotu taką samą drogą. Jego samolot został zniszczony. Rozkazem Dowództwa Lotnictwa został skierowany do grupy, która miała udać się do Rumunii. Tam miała odebrać samoloty zakupione w Wielkiej Brytanii a przeznaczone dla naszego lotnictwa. 9 września 1939 r. przekroczył granicę Polski z Rumunią. Jak wiemy z historii samoloty nie zostały odebrane. Grupa pożegnała Rumunię a następnie przez Jugosławię i Włochy udała się do Francji. Robert Janota 10 października był w Paryżu, żeby w zimie móz się znaleźć w Centrum Wyszkozenia Lotnictwa na lotnisku Lyon - Bron. Wiosną 1940 r. powitał szkoląc się w lotach na samolotach francuskiego sojusznika. Z chwilą utworzenia Dywizjonu Myśliwskiego "Warszawskiego" został wyznaczony na stanowisko dowódcy klucza w 2 eskadrze. 20 maja z dywizjonem odszedł na front. 22 maja 1940 r. przystąpił do wykonywania rozkazu nakazującego sformowanie klucza myśliwskiego. Klucz miał skierowany do Angers w którym przebywał polski rząd z prezydentem na emigracji. Robert Janota został wyznaczony na dowódcę klucza. Po przybyciu na miejsce okazało się, że Francuzi nie dostarczyli samolotów. Te znajdowały się na lotnisku w Tours. Po ich otrzymaniu i przeszkoleniu nasi rodacy pełnili służbę alarmową. 15 czerwca byli znów w punkcie wyjścia, w Angers. 17 czerwca 1940 r. razem ze swoim kluczem przeleciał do Nantes a z Nantes do La Rochelle. 18 czerwca poleciał do Bordeaux. Tu w portowym Bordeaux pozostali z klucza mieli wejść na pokład statku i popłynąć do Wielkiej Brytanii. W bliżej nieznanym okolicznościach Robert znalazł się we Włoszech. Gdzie został aresztowany. Następnie Włosi przekazali go Niemcom. Niemcy osadzili go w jednym z oflagów w Bawarii. Skąd zbiegł. Powtórnie został aresztowany i zaliczył kilka innych oflagów na terenie Niemiec. Miał szczęście wyjść na wolność że pochodził z wcielonego do Niemiec Górnego Śląska. Dział w konspiracji. Niestety nie umknął Gestapo. Aresztowany miał trafić do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W drodze do tego uciekł. Ukrywał się. Po wyzwoleniu rozpoczął służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Będąc lotnikiem otrzymał skierowanie do Szkolnego Pułku Lotniczego stacjonującego w Radomiu. Zginął w wypadku lotniczym 27 kwietnia 1945 r.

